ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA

VOL. XXXIV, 19 SECTIO G 1987

Instytut Prawa Cywilnego UMCS
Zakład Prawa Gospodarczego

Janusz STRZĘPKA

Koncepcja teoretyczna konstrukcji solidarności w prawie cywilnym Polski i Republiki Federalnej Niemiec

Теоретическая концепция конструкции солидарности в гражданском праве Польши и ФРГ

Theoretische Konzeption der gesamtschuldnerischen Haftung im Zivilrecht Polens und der Bundesrepublik Deutschland

I

Konstrukcja zobowiązań solidarnych jest zagadnieniem wielce spornym zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie wielu krajów, także i Polski. W literaturze [1] kontrowersje dotyczą przede wszystkim kryteriów decydujących o powstaniu i trwaniu zobowiązań solidarnych oraz ich struktury (wielość zobowiązań podlegających jednoczesnemu umorzeniu przez działanie jednego ze współdłużników lub świadczenie na rzecz jednego ze współwierzycieli, czy też jedność zobowiązania ukształtowanego w szczególny sposób). Jeżeli chodzi o kwestię pierwszą, to stwierdzić należy, iż rozwiązania w poszczególnych systemach prawnych polegają bądź na przyjęciu koncepcji, że solidarność wynikać może tylko przy spełnieniu określonych sformalizowanych przesłanek (wyraźne wskazanie w ustawie, jakie zobowiązania są zbudowane jako solidarne lub wyraźne umowne zastrzeżenie solidarności), bądź na zastosowaniu konstrukcji, że o istnieniu lub nieistnieniu solidarności decydują charakterystyczne kryteria lub cechy, którym powinno odpowiadać zobowiązanie albo jego elementy.

[1] Por. E. Łętowska [w:] *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, Warszawa-Wrocław 1981, ss. 320—321; 314—315; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska: *Wyrządzenie szkody przez kilka osób*, Warszawa 1978, ss. 83—87 i powołana tam literatura.

Kryteria te nie są ustawowo określone i trzeba je dopiero ustalać w drodze wykładni. Stąd też nauka i orzecznictwo zmierzają do wskazania istotnych cech, które w razie występowania kilku osób w zobowiązaniu pozwoliłyby zadecydować, że mamy do czynienia ze zobowiązaniem solidarnym. Podkreślić jednak należy, iż wskazanie takich lub innych kryteriów wyróżniających solidarność — w przypadku wielości pod-podmiotów, przy jednoczesnym braku powołania solidarności w drodze czynności prawnej — w tych systemach prawnych, w których brak jest przepisu ustawy, określającego możliwe źródła powstania solidarności, rodzi niejednokrotnie trudności i komplikacje. Z tego powodu w piśmiennictwie państw przyjmujących takie właśnie rozwiązanie spotyka się wiele teorii i poglądów odnoszących się do istoty czy natury zobowiązania solidarnego. Problemy takie nie występują w ustawodawstwie przyjmującym koncepcję, według której o istnieniu lub braku solidarności przesądza wyraźnie przepis ustawy lub czynność prawna. Wspomniane rozwiązanie znalazło wyraz w systemie obowiązującego prawa polskiego. Jeżeli zaś chodzi o teoretyczne uzasadnienie solidarności na gruncie kodeksu cywilnego, to wymaga się nie tylko tożsamości świadczenia (nie jest konieczna we wszystkich przypadkach tożsamość podstawy prawnej, z której ono wynika), lecz przede wszystkim wspólności celu powiązań między prawami i obowiązkami współdłużników występujących po jednej stronie stosunku zobowiązaniowego względem drugiej.

Odmienną konstrukcję przyjęto w ustawodawstwie niemieckim. Kodeks cywilny niemiecki nie zawiera przepisu, który ograniczałby, na wzór art. 369 polskiego k.c., odpowiedzialność solidarną do określonych wypadków. Toteż w doktrynie i orzecznictwie szeroko analizuje się kryteria decydujące o istnieniu solidarności. Celowe wydaje się w związku z tym przedstawienie wiodących poglądów nauki niemieckiej oraz kierunków orzecznictwa Najwyższego Sądu Związkowego (BGH), odnoszących się do solidarności. Na ich tle bowiem wyraźniej dostrzega się rozwiązanie konstrukcyjne tej instytucji w polskim prawie, jej *ratio legis* oraz przesłanki, jakimi kierował się polski ustawodawca, wprowadzając odpowiedzialność solidarną.

II

Według definicji ustawowej przepisu § 421 k.c.n., solidarność dłużników polega na tym, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna; zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników

zwalnia pozostałych. Wszyscy dłużnicy odpowiedzialni są za całość długu aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela. W dyskusji nad istotą „typu" zobowiązania solidarnego podkreśla się, że kryteria, które przepis § 421 k.c.n. wprowadza nie są do istnienia solidarności wystarczające.[2]

W nauce[3] panuje zgodność poglądów, że do powstania solidarności konieczne jest, aby między kilkoma dłużnikami istniał wewnętrzny prawny związek (*rechtliche Verbundenheit oder Zusammenhang*), polegający na tym, że każdy dłużnik zobowiązany jest interes świadczenia wierzyciela zaspokoić. Następnie między nimi następuje wyrównanie w łączącym ich stosunki wewnętrznym, stosownie do przepisu § 426 k.c.n. Rozbieżności dotyczą warunków, przy których spełnieniu powstaje wspomniany związek, decydujący o przyjęciu solidarności, a także kwestii, skąd te przesłanki są wywodzone. Obok zasadniczego problemu, określenia przesłanek solidarności, dalszym kontrowersyjnym zagadnieniem jest kwestia odgraniczenia zobowiązań solidarnych od różnych przypadków kumulacji zobowiązań oraz przypadków wstąpienia osoby trzeciej w prawa wierzyciela z mocy ustawy (*cessio legis*). Dotyczy to także przypadków, w których zobowiązanemu przysługuje prawo żądania od wierzyciela — jeżeli on go zaspokoił — na podstawie ustawy (§ 255 k.c.n.) lub łączącej go z nim umowy, odstąpienia jego roszczenia wobec dłużnika lub dłużników (cesja przymusowa). Stanowisko doktryny jest w tej kwestii zróżnicowane. Można wskazać następujące teorie wyjaśniające treść solidarności.

---

[2] Por. K. Larenz: *Lehrbuch des Schuldrechts, All. Teil* (I), XIII. Aufl., München 1982, ss. 575—576; D. Medicus: *Bürgerliches Recht*, XII. Aufl., Köln 1984, ss. 340—342; *id.*: *Schuldrecht, All. Teil* (I), II. Aufl., München 1984, ss. 340—342; W. Selb: *Mehrheiten von Gläubigern und Schuldnern*, Tübingen 1984, ss. 26—43; H. Ehmann: *Die Gesamtschuld*, Berlin 1972, ss. 28—50; G. Kaiser: *Struktureigenschaften der Gesamtschuld*, „Baurecht" 1984, nr 1, ss. 32—34; *id.*: *Die gesamtschuldnerische Haftung des Architekten neben anderen Baubeteiligten*, „Zeitschrift für deutsches und internationales Baurecht" 1985, nr 3, ss. 102—103; I. Esser, E. Schmidt: *Schuldrecht, All. Teil* (I), Heidelberg 1984, ss. 638—639; W. Fikentscher: *Schuldrecht*, Berlin—New York 1985, ss. 386—389; D. Reinicke, K. Tiedke: *Gesamtschuld und Schuldsicherung*, Darmstadt 1981, ss. 34—37.

[3] Por. H. Westermann [w:] W. Erman: *Handkommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, VII. Aufl., Münster 1981, ss. 940—944; H. Heinrichs [w:] O. Palandt: *Bürgeliches Gesetzbuch*, 44. Aufl. (VIII), München 1985, ss. 452—463; H. Soergel: *Bürgerliches Gesetzbuch, Kommentar, All. Teil* (2), 11. Aufl., Stuttgart 1978, ss. 1121—1129; H. Kaduk [w:] J. Staudinger: *Kommentar zum Bürgelichen Gesetzbuch* (Bd. II), *Recht der Schuldverhältnisse, (1. d. Teil), All. Teil*, Berlin 1978, ss. 754—762. Zob. także literaturę powołaną w przypisie 2.

1. TEORIA JEDNOLITOŚCI PODSTAWY PRAWNEJ ZOBOWIĄZANIA (*EX EADEM CAUSA*)

Dawna literatura[4], z przełomu XIX i XX wieku, przyjmowała istnienie solidarności wówczas, gdy zachodziła identyczność dłużnych świadczeń (§ 421 k.c.n.) lub wymagała wykazania tożsamości podstawy prawnej zobowiązań (*gleichgründige Gesamtschulden* — § 427 k.c.n.). Zakładano jedność podstawy praw i obowiązków dłużników, czyli że muszą one opierać się na jednej *causa*. Na gruncie niemieckiego kodeksu cywilnego F. Eisele[5] utrzymywał, że wymóg ten *implicite* mieści się w pojęciu stosunku prawnego solidarności. Zasadniczo tylko *ex eadem causa* powstałe zobowiązania uważano za właściwą solidarność (*echte Gesamtschuld*). Wszystkie inne przypadki wielości dłużników traktowane były jako solidarność niewłaściwa lub pozorna (*unechte oder scheinbare Gesamtschuld*), do której przepisy § 422—424 i 426 k.c.n. z dużymi zastrzeżeniami mogły być stosowane. Powyższa teoria była później w Niemczech odrzucona z uwagi na trudności, jakie napotykało orzecznictwo Sądu Rzeszy przy jej stosowaniu, a także z tego powodu, że pozostawała ona w sprzeczności z przepisem § 421 k.c.n., wprowadzającym odpowiedzialność solidarną mimo braku jedności *causa* oraz ustawowo uregulowanymi przypadkami solidarności, które również nie wymagają jednolitości podstawy prawnej świadczenia (np. § 840 ust. 1 lub § 841 k.c.n.). Obecnie do zaistnienia solidarności nie jest konieczne, aby zobowiązania dłużników opierały się na tej samej podstawie prawnej. Współcześnie pewien rezonans tej teorii można znaleźć w poglądach H. Weitnauera.[6] Zakłada on istnienie solidarności dłużników, jeśli zarówno przedmiot dłużnych świadczeń, jak i cel roszczeń — na podstawie wspólnego uzgodnienia między dłużnikami lub z przepisu ustawy — jest jednakowy z punktu widzenia wierzyciela. Ta „równość celu" (*Zweckgleichheit*) występuje przy: a) solidarności opartej na jednolitej podstawie prawnej; b) solidarności mającej wspólny cel ochronny; c) jeśli obok jednego roszczenia mającego jakikolwiek cel (np. cel wymiany) występuje roszczenie z celem zabezpieczającym (np. poręka).

---

[4] Por. bliżej na ten temat: Selb: *op. cit.*, ss. 36—37; Ehmann: *op. cit.*, ss. 48—50.

[5] F. Eisele: *Correalität und Solidarität*, „Archiv für die civilistische Praxis" [AcP] 1891, nr 77, s. 377.

[6] Por. H. Weitnauer: *Zur Struktur der Gesamtschuld*, „Karlsruhe Forum" 1970, ss. 371—375; *id.*: *Personenmehrheit auf der Gläubiger und Schuldnerseite*, „Festschrift Hauss" 1978, s. 373.

2. TEORIA WSPÓLNOŚCI CELU (*ZWECKGEMEINSCHAFT*)

A. Stanowisko doktryny

Istotne znaczenie dla przezwyciężenia wąskich wymogów, jednolitości podstawy prawnej zobowiązań, jako cechy decydującej o istnieniu solidarności, miało wprowadzone przez L. Enneccerusa kryterium „wspólności celu" między świadczeniami dłużników, które nie tylko rozszerzyło pojęcie solidarności, ale pozwoliło także odgraniczyć ją od przypadków kumulacji zobowiązań. L. Enneccerus[7] rozumiał „wspólność celu jako „wewnętrzny związek" między zobowiązaniami lub między dłużnikami, zmierzający do zaspokojenia tego samego interesu wierzyciela. Żądał on także tożsamości podstawy prawnej odpowiedzialności. Tylko przy występowaniu tego rodzaju związku „zobowiązań, jakim jest „wspólność celu" (*Gemeinschaft des Zwecks* lub *innerer Zusammenhang)* przepisy § 421 i 11. k.c.n. znajdowały — zdaniem L. Enneccerusa — zastosowanie bez zastrzeżeń. Pojęcie „wspólności celu" miało u tego autora podobne znaczenie jak „konkretny stosunek prawny", z którego powstaje roszczenie zwrotne. L. Enneccerus stwierdzał, iż „[...] brakuje wspólności celu między dłużnikami, jeżeli oni wzajemnie bez owego związku [przypadkowa równość] odpowiadają za ten sam interes wierzyciela."

W literaturze, ukształtowanej pod wpływem poglądów L. Enneccerusa, początkowo „wspólność celu" rozumiana była jako subiektywny, postawiony przez strony, cel, który mógł być wyprowadzony w drodze wykładni ich oświadczenia woli. Występuje to — wskazywano[8] — w przypadkach, jeśli kilku dłużników zobowiązuje się wspólnie odpowiadać, gdy świadczenie jest niepodzielne (§ 427 k.c.n.), przy wspólnym przejęciu długu, jak również przy zobowiązaniach podzielnych, jeżeli każdy dłużnik rozlicza się długiem innego. Dla rozwoju tego kierunku subiektywnego rozumienia kryterium „wspólności celu" istotne znaczenie miały poglądy F. Klingmüllera[9], który określał stosunek solidarności jako wielość zobowiązań wzajemnie powiązanych przez tożsamość przedmiotu świadczenia, jak również przez identyczność celu zobowią-

[7] Por. L. Enneccerus: *Lehrbuch des Bürgerlichen Rechts, Recht der Schuldverhältnisse und Register* (Bd. I. 2), Marburg 1914 (BR II), ss. 253—254. Por. § 313. Ehmann: *op. cit.*, ss. 50—54; Selb: *op. cit.*, ss. 37—40.

[8] Por. Heinrichs: *op. cit.*, ss. 452—453; Selb: *op. cit.*, ss. 38—39; Soergel: *op. cit.*, ss. 1122—1123.

[9] Por. F. Klingmüller: *Unechte Gesamtschuldverhältnisse*, „Jherings Jahrbücher der Dogmatik des bürgerlichen Rechts" [JherJb] 64, ss. 62—63.

zania się *(subjektive causa)*. Według niego, do zaistnienia właściwej solidarności konieczne jest, aby zobowiązania kilku dłużników łączył jeden i ten sam cel, którego powinni być świadomi, a także, żeby ich prawa i obowiązki oparte były na jednakowej *causa*. Wymóg ten odnosił tylko do solidarności utworzonej w drodze czynności prawnej, gdyż przy solidarności ustawowej „wspólny cel" od samego początku wyznaczają przepisy ustawy, które „przymusowo nakazują dłużnikowi" solidarnemu, bez względu na jego wolę, dążyć do „jednakowego celu".

Pojęcie „wspólności celu" nadal budziło zainteresowanie w nauce. W literaturze powojennej zaznaczył się trend zmierzający do nadania temu pojęciu znaczenia obiektywnego. Zasadniczy wpływ na to miały poglądy H. Lehmanna i R. Schmidta. H. Lehmann [10] rozumiał „wspólność celu" jako „zobowiązanie w służbie tego samego celu" *(derselbe Zweck)*. Występuje to — jego zdaniem — w następujących przypadkach: a) „przez wspólne zobowiązanie się w umowie (§ 427 k.c.n.)"; b) „przez ukształtowanie różnych zobowiązań w służbie tego samego celu (zobowiązania) — stąd odpowiedzialność solidarna współporęczycieli za ten sam dług (§ 769 k.c.n.)"; c) „przez ustawowe zobowiązanie, jeśli ustawa zobowiązuje kilku do naprawienia szkody, gdy naruszone przepisy mają wspólny cel ochronny (np. zbieg roszczeń *ex contractu* i *ex delicto*)." We wszystkich tych sytuacjach — zdaniem H. Lehmanna — powstaje zobowiązanie solidarne, aczkolwiek „ten sam cel" zobowiązań jest w każdej grupie specyficzny, a mianowicie: utworzenie solidarności wspólną umową (przypadek a), wspólny cel zabezpieczający (przypadek b), wspólny cel ochronny (przypadek c). Podkreślić trzeba, że było to pierwsze odejście od jednolitego definiowania solidarności i próba wskazania jej cech poprzez stworzenie trzech heterogennych grup przypadków solidarności. R. Schmidt [11] rozumiał pod pojęciem „wspólności celu" związek polegający na tym, że kilku dłużników odpowiada za ten sam interes świadczenia wierzyciela. „Wspólność celu" — jako przesłanka solidarności — w znaczeniu obiektywnym przyjmowana będzie odtąd w literaturze wówczas, jeśli dłużnicy zobowiązani są do zaspokojenia tego samego interesu świadczenia wierzyciela. Powszechnie jednak w doktrynie wskazuje się, iż przesunięcie znaczenia w kierunku obiektywnie rozumianego pojęcia „wspólności celu" spowodowało, że „tożsamość interesu świadczenia wierzyciela" lub „tożsamość przedmiotu świadczenia wierzyciela" będzie od tego czasu tylko nowo nazwanym, dodatkowo nie uzyskanym kryterium, zaś „wspólność celu" stanie się „pustą for-

[10] Por. L. Enneccerus, H. Lehmann: *Recht der Schuldverhältnisse*, 15. Aufl. (§ 90. II. 2), Tübingen 1958, s. 362.

[11] Por. R. Schmidt: *Unechte Solidarität*, JherJb 72, ss. 51—52.

mą".[12] Podkreśla się[13], że jeżeli spełnione jest kryterium „identyczności, tożsamości interesu świadczenia wierzyciela lub przedmiotu świadczenia" *(Identität des Leistungsinteresses oder Leistungsgegenstandes)*, do którego zaspokojenia są dłużnicy zobowiązani, to wówczas wymóg „wspólności celu" jest „pustą formą". W konsekwencji przez przeważającą część nauki został on obecnie odrzucony, jako kryterium mało przydatne do konstruowania solidarności.

B. Stanowisko orzecznictwa

W orzecznictwie Sądu Rzeszy (RG) oraz Najwyższego Sądu Związkowego (BGH) kryterium „wspólności celu", jako przesłanka decydująca o istnieniu solidarności właściwej, nie było jednolicie rozumiane. Pojęcie to czasem obejmowało wymóg jedności podstawy prawnej zobowiązań, niekiedy było ono subiektywnie rozumiane, w niektórych przypadkach na równi stawiane z kryterium obiektywnej tożsamości przedmiotu świadczenia wierzyciela, do którego zaspokojenia dłużnicy są zobowiązani. Stanowisko takie znalazło wyraz w wielu sprawach rozstrzyganych przez najwyższe instancje sądów niemieckich. Przegląd wspomnianego orzecznictwa pozwala jednak na dalsze konstatacje, iż kryterium „wspólności celu" nie zawsze było wyraźnie i prawidłowo stosowane. W wielu przypadkach przyjmowane było przez sąd jedynie jednostronne współumorzenie przy konkurujących zobowiązaniach. Aczkolwiek odnośne orzeczenia powoływały się na „wspólność celu", to jednak nie nawiązywały do problematyki solidarności. Spotyka się w nich takie określenia, jak: „analogia do przypadków ustawowego regresu cesyjnego", „likwidacja szkody przez osobę trzecią", „cesja przymusowa według § 255 k.c.n." itp. Te rozwiązania — wskazuje się[14] nie mieszczą się w pojęciu „wspólności celu". Przypatrzmy się niektórym reprezentatywnym rozstrzygnięciom.

---

[12] Por. Larenz: *op. cit.*, ss. 576—577; Fikentscher: *op. cit.*, s. 387; Esser, Schmidt: *op. cit.*, s. 639; Selb: *op. cit.*, ss. 39—40; Ehmann: *op. cit.*, ss. 52—63, 114—116; Medicus: *Schuldrecht...*, s. 341; Heinrichs: *op. cit.*, s. 454; W. Goette: *Gesamtschuldbegriff und Regressproblem*, Bonn 1974, ss. 37—38; Reinicke, Tiedke: *op. cit.*, ss. 38—40; Soergel: *op. cit.*, s. 1129; Kaiser: *Struktureigenschaften...*, s. 33.

[13] *Loc. cit.*, przypis 12.

[14] Por. przede wszystkim Selb: *op. cit.*, ss. 37—40; Ehmann: *op. cit.*, ss. 59—62.

W orzeczeniu RG z 25 XI 1911 r.[15] przyjęto po raz pierwszy formułę L. Enneccerusa, wywodząc: „Jeżeli istnieje pomiędzy kilkoma dłużnikami wspólność, dla której trzeba zastosować przepisy o solidarności, w szczególności zasady roszczeń regresowych wg § 426 k.c.n., wówczas wspólność taka za L. Enneccerusem rozumiana będzie jako wspólność celu. Dla przyjęcia solidarności wymagana jest zarówno wspólna podstawa powstania zobowiązania, jak również treściowa tożsamość roszczeń. Okoliczność, że jeden dłużnik na podstawie umowy, drugi zaś z czynu niedozwolonego odpowiada, niekoniecznie wyłącza wspomnianą wspólność." Sąd ten orzekł, że roszczenia odszkodowawcze — z powodu tej samej szkody — w stosunku do kontrahenta umownego oraz osoby trzeciej (sprawcy), z tytułu naruszenia umowy i deliktu tworzą właściwą solidarność, natomiast gdy brakuje tożsamości podstawy prawnej odpowiedzialności, przyjął iż mamy do czynienia z solidarnością niewłaściwą.

Podobne stanowisko zajął ten sam sąd w wyroku z 10 III 1936 r.[16], w którym wyłączył stosunek solidarności w przypadku, „jeśli świadczenia opierają się na różnych, prawnie niezależnych od siebie podstawach zobowiązania."

BGH w orzeczeniu z 9 VII 1964 r.[17] pojęcie „wspólności celu" interpretował jako wspólnotę, w której każdy dłużnik zobowiązany jest do usunięcia tej samej szkody. „Celem tej wspólności jest to, że architekt i wykonawca, każdy na swój sposób, zobowiązany jest do usunięcia tej samej szkody, którą zamawiający poniósł przez to, że każdy z nich swoje umowne obowiązki wykonał wadliwie."

W wyroku z 27 III 1969 r.[18] BGH, rozstrzygając zagadnienie prawne, czy roszczenie właściciela przeciwko złodziejowi — zgodnie z przepisami § 922 i § 823 ust. 1 k.c.n. — łącznie z jego roszczeniem wobec nabywcy i zbywcy o wydanie kwoty sprzedażnej — według § 816 ust. 1 k.c.n. — tworzą solidarność, orzekł: „Wspólność celu obu roszczeń polega na tym, że chroni ona zarówno prawo własności, jak również właściciela, który z uwagi na utratę rzeczy powinien uzyskać odszkodowanie.

Aktualnie, według orzecznictwa BGH, dla zaistnienia solidarności w dalszym ciągu konieczne jest spełnienie kryterium „wspólności celu",

---

[15] Por. „Entscheidungssamlung des Reichgerichts in Zivilsachen" [RGZ] 77, 317 (323).

[16] Por. RGZ 67, 128.

[17] Por. „Entscheidungen des Bundesgerichtshofes in Zivilsachen" [BGHZ] 43, 227.

[18] Por. BGHZ 52, 39.

aczkolwiek zostało ono powszechnie w doktrynie uznane za „pustą formę" i odrzucone.[19] W orzecznictwie utrwalił się podział na solidarność właściwą i niewłaściwą. Solidarność właściwą przyjmuje się tylko wtedy, gdy istnieje „wspólność celu", natomiast wszystkie wypadki przypadkowej tożsamości celu kwalifikowane są jako solidarność niewłaściwa. Chodzi w szczególności o sytuacje, w których nie występuje wzajemne umorzenie zobowiązań między kilkoma dłużnikami, lecz tylko jednostronnie skutkujące zwolnienie z długu (np. odpowiedzialność sprawcy obok ubezpieczyciela, zobowiązanego do łożenia środków utrzymania obok sprawcy). Do solidarności niewłaściwej nie stosuje się przepisów o solidarności (§ 421 i n. k.c.n.), zwłaszcza zaś przepisu § 426 k.c.n. dotyczącego regresu, który ustala się według zasad rządzących typem zobowiązań występujących w konkretnym stanie faktycznym.

3. TEORIA WZAJEMNEJ WSPÓLNOŚCI UMORZENIA (*WECHSELSEITIGE TILGUNGSGEMEINSCHAFT — TILGUNGSWIRKUNG*) LUB WYKONANIA (*WECHSELSEITIGE ERFÜLLUNGSGEMEINSCHAFT — MITERFÜLLUNG — GESAMTWIRKUNG*)

A. Kryterium „wzajemnej wspólności umorzenia"

W początkach lat sześćdziesiątych, gdy pojęcie „wspólności celu" uznane zostało za „pustą formę" i praktyka orzecznicza w poszczególnych przypadkach różnie je interpretowała, w piśmiennictwie zaczął przeważać pogląd, że wymóg tożsamości interesu świadczenia wierzyciela *(Identität des Leistungsinteresses)*, pod którym niejako „schowała" się prawna struktura „wspólności celu" między dłużnikami w łączącym ich stosunku wewnętrznym, jest niewystarczający do oparcia na nim solidarności. Spotykamy poglądy uznające, iż dodatkowo musi być spełniona przesłanka „wzajemnej wspólności umorzenia". Polega ona na tym, że „przez umorzenie jednego zobowiązania inne są współumorzone". Występuje to wtedy, jeśli kilka zobowiązań jest równego stopnia lub równego znaczenia *(gleichstufig oder gleichrangig)*. Stanowisko takie repre-

[19] Por. Westermann: *op. cit.*, s. 942; Heinrichs: *op. cit.*, s. 454; Soergel: *op. cit.*, s. 1130; Kaduk: *op. cit.*, s. 755; W. Selb [w:] *Münchener Kommentar, Schuldrecht, All. Teil* (Bd. I), München 1979, ss. 1236—1238. W. Stürne [w:] O. Jauering: *Kommentar zum Bürgerlichen Gesetzbuch*, 3. Aufl. (Bd. II. 1) 1984, ss. 763—765.

zentują K. Larenz [20], H. Dilche [21], Y. Esser [22], W. Thiele [23], H. Rüsmann [24] i W. Goette [25]. Teoria ta nawiązuje do poglądów F. Leonharda [26], który pierwszy posługiwał się określeniem „wspólność umorzenia" i pojęcia tego używał w celu odgraniczenia solidarności od przypadków kumulacji zobowiązań. Współcześnie pojęcie to natomiast stosowane jest jako kryterium odgraniczające stosunek solidarności od przypadków ustawowego wstąpienia osoby trzeciej w prawa wierzyciela *(cessio legis)* oraz tych sytuacji, w których jeden zobowiązany, jeżeli zaspokoi wierzyciela na podstawie przepisu ustawy (§ 255 k c n.) lub łączącej go z nim umowy, może żądać odstąpienia jego roszczenia wobec dłużnika lub innych dłużników (cesja przymusowa). W literaturze wyraża się wątpliwości co do słuszności podnoszenia prawnych skutków solidarności, uregulowanych dyspozycją § 422 k.c.n., a wyrażających się przez to, że zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników solidarnych zwalnia pozostałych — do rangi przesłanek decydujących o jej istnieniu. Stąd pogląd ten określany jest często jako „zamknięte koło", gdyż prawne następstwa solidarności traktuje jako jej przesłankę.[27]

B. Wymóg wspólności wykonania

W literaturze niekiedy jako kryterium interpretacyjne — przyjęcia solidarności — uznaje się „wspólność wykonania". Poglądy takie reprezentują przede wszystkim W. Selb, G. Frotz, P. Raisch i H. Soergel. W. Selb [28] twierdzi, iż między kilkoma dłużnikami, zobowiązanymi do tego samego świadczenia, istnieć musi „szczególna wspólność wykona-

[20] Por. Larenz: *op. cit.*, ss. 576—577.

[21] H. Dilcher: *Zu Begriff und Funktion der Gesamtschuld*, „Juristenzeitung" [JZ] 1967, nr 3, ss. 110—111; *id.*: *Zum Gesamtschuldausgleich in Schadensersatzfällen*, JZ 1973, ss. 199—201.

[22] J. Esser: *Schuldrecht, All. Teil* (Bd. I), Karlsruhe 1970, 4. Aufl., ss. 432—433; Esser, Schmidt: *op. cit.*, ss. 639—640.

[23] W. Thiele: *Gesamtschuld und Gesamtschuldnerausgleich*, „Juristische Schulung" [JuS] 1968, nr 4, ss. 149—150.

[24] H. Rüsmann: *Die Abgrenzung der Gesamtschuld von anderen Schuldnermehrheiten*, JuS 1974, nr 7, ss. 292—293.

[25] Goette: *op. cit.*, ss. 74—77.

[26] Por. F. Leonhard: *Allgemoeines Schuldrecht des BGB* (Bd. I), München—Leipzig 1929, s. 738, § 368.

[27] Por. Ehmann: *op. cit.*, ss. 67—68; Heinrichs: *op. cit.*, s. 456; Boernsen: *Strukturen der Gesamtschuld*, Kiel 1969, ss. 80—81; U. Hillenkamp: *Zur Lehre von der unechten Gesamtschuld*, Hamburg 1966, ss. 123—124.

[28] Por. Selb: *Mehrheiten*, ss. 40—41, 67—89; *id.*: [w:] *Münchener Kommentar*, ss. 1238—1239; *id.*: *Schadensbegriff und Regressmethoden*, Heidelberg 1963, ss. 17—27.

nia" po to, aby można było przyjąć, że mamy do czynienia z zobowiązaniem solidarnym. Ta „wspólność wykonania" może wynikać z umowy albo z przepisu ustawy. Powyższą cechę W. Selb wywodzi z „istoty" zobowiązania solidarnego; do niej, jego zdaniem, należy także — wzajemnie skutkujące wobec wszystkich dłużników — zwolnienie z długu, jeśli jeden z nich zaspokoił wierzyciela (§ 422 k.c.n.). W. Selb wyprowadza z tego tezę, że tylko wspólnie skutkujące wykonanie zaprzecza przyjęciu kumulacji na ten sam cel nastawionych zobowiązań. W piśmiennictwie, krytykującym to stanowisko [29], podkreśla się, że jeśli wierzyciel uprawniony jest od kilku dłużników tylko raz dochodzić świadczenia, wówczas wchodzi w grę § 422 k.c.n. z tym skutkiem, iż świadczenie jednego dłużnika uwalnia także innych wobec wierzyciela. W. Selb odróżnia „wspólność umorzenia" od „wspólności wykonania", polegającej na tym, że świadczenie jednego z kilku dłużników zobowiązanie innych nie tylko „współumarza" lub „współuwalnia", lecz w szczególności roszczenia wierzyciela wobec innych dłużników „wykonuje" lub „współwykonuje". W. Selb, podobnie jak G. Frotz, rozumie przepis § 422 k.c.n. subiektywnie, a nie obiektywnie. Stąd przyjmuje solidarność tylko wtedy, jeśli na skutek wykonania przez jednego dłużnika w równym stopniu „współwykonuje" się zobowiązania innych (subiektywne rozumienie wykonania). G. Frotz [30] wyprowadza „wspólność wykonania" z ustawowo lub umownie zawiązanego wspólnego związku (*Gemeinschaftsband*). W literaturze wyrażane jest także przez P. Raischa [31] zapatrywanie, że wymóg wspólnie skutkującego wobec dłużników wykonania ma samodzielne znaczenie, gdyż wierzyciel może zaspokoić swój interes na skutek spełnienia świadczenia przez jednego z wielu dłużników i nie potrzebuje innych pociągać do odpowiedzialności.

Z przyjęciem w definicji solidarności wspólnie działającego w stosunku do wszystkich dłużników wykonania lub umorzenia przeprowadzone zostało odróżnienie właściwej i niewłaściwej solidarności. Jeżeli brakowało któregoś z powyższych wymogów, to przyjmowano solidarność niewłaściwą. Z biegiem czasu oba te kryteria zostały zastąpione bardziej neutralnym sformułowaniem, jak „wzajemne uwolnienie" lub „uwalniający wszystkich skutek".

---

[29] Por. Ehmann: *op. cit.*, s. 64; Hillenkamp: *op. cit.*, s. 80; Boernsen: *p. cit.*, s. 91.

[30] Por. G. Frotz: *Dogmatische Fortschritte im Verständnis der Regressmethoden bei Schuldnermehrheit*, JZ 1964, ss. 665—666; *id.*: *Zur Ausgleichspflicht zwischen Architekt und Bauunternehmer*, „Neue Juristische Wochenschrift" [NJW] 1965, s. 1257.

[31] Por. P. Reisch: *Zur Begriffsbestimmung der Gesamtschuld*, JZ 1965, ss. 703—705.

4. TYPOLOGICZNE UJĘCIA SOLIDARNOŚCI

Obok prób definiowania „pojęcia solidarności" oraz poszukiwania „pojęciowych cech solidarności" pojawiły się teorie zmierzające do wyodrębniania „grup przypadków", lub „typów" solidarności (*Fallgruppen oder Typen der Gesamtschuld*). Próby grupowania solidarności znajdujemy w pracach P. Raischa, H. Dilchera, A. Mirowa[32], U. Hillenkampa, E. Boernsena, H. Ehmanna[33], H. Westermanna i G. Kaisera. Poszukuje się wspólnych zasad, na których podstawie dałoby się dużą liczbę przypadków zamknąć w możliwie najmniejszą liczbę grup. Główne zadanie polega na znalezieniu zasady dla każdej takiej wyodrębnionej grupy przypadków — aby była ona spójna — i wyjaśnieniu jej specyficznych skutków prawnych. Osiąga się to różnymi metodami, które w konsekwencji prowadzą do różnych ujęć „typów" solidarności. Opracowane „typy" mogą być także wyprowadzane z treści poszczególnych przypadków umownego, wyraźnego uzgodnienia przez strony solidarności (np. H. Dilcher) lub ustawowych przypadków solidarności (np. H. Ehmann i E. Boernsen) i wówczas wokół nich grupuje się pokrewne sytuacje, inne zaś odgranicza się. Ukształtowane „typy" mogą również prowadzić do odgraniczenia poszczególnych przypadków od pojęciowych cech solidarności wyprowadzonych z przepisów § 421 i § 422 ust. 1 k.c.n. (np. G. Kaiser i W. Münbach).[34] Wszystkie powyższe teorie, ogólnie można stwierdzić, oparte są na założeniu, że nie istnieje jednolite strukturalne pojęcie solidarności. Stąd konstruuje się jednorodne grupy przypadków lub typy solidarności.

5. KRYTERIUM RÓWNOŚCI STOPNIA, ZNACZENIA LUB MOCY ZOBOWIĄZAŃ (*GLEICHSTUFIGKEIT, GLEICHRANGIGKEIT ODER GLEICHPFLICHTIGKEIT*)

Panujący obecnie pogląd — znajdujący wyraz w najnowszych opracowaniach — przyjmuje, iż kryterium tożsamości interesu świadczenia wierzyciela, do którego zaspokojenia są dłużnicy zobowiązani, jest obecnie niewystarczające i stąd stawia się dodatkowy wymóg, aby różne

---

[32] Por. A. Mirow: *Die sogenannten unechten und scheinbaren Gesamtschulden*, Würzburg 1970, ss. 34—73, 113—147. Prace innych przedstawicieli tego kierunku powołano wyżej w przypisach.

[33] H. Ehmann wyróżnia trzy typy solidarności: 1) solidarność opartą na tej samej podstawie prawnej (*gleichgründige Gesamtschuld* — ss. 193—214); 2) solidarność mającą cel zabezpieczający (*Sicherungsgesamtschuld* — ss. 322—366); 3) solidarność ochronną (*Schutzzweckgesamtschuld* — ss. 214—322).

[34] Por. W. Münchbach: *Regresskonstruktionen in Schadensfällen*, Berlin 1976, ss. 66—79.

zobowiązania kilku dłużników były równego stopnia lub równego znaczenia *(gleichstufig oder gleichrangig)*, przy równoczesnym spełnieniu postulatu wspólnie skutkującego umorzenia.[35] Uznaje się, że minimalną przesłanką do zaistnienia solidarności na podstawie przepisu § 421 k.c.n. jest zasadniczo zobowiązanie kilku do tego samego świadczenia. Wszyscy oni muszą być zobowiązani do zaspokojenia tego samego interesu świadczenia wierzyciela w całym zakresie. Rozbieżności istnieją wokół tego, czy dłużnicy solidarni zobowiązani są pod względem treści identyczne świadczenia spełnić[36], czy też całkowita tożsamość treści i zakresu świadczenia nie jest konieczna i wystarczy tylko, gdy skierowane są one na zaspokojenie tego samego interesu wierzyciela[37]. W doktrynie i orzecznictwie przeważa pogląd ostatni. W przypadku, gdy brak jest tożsamości treści świadczeń dłużników, uznaje się solidarność, jeśli obowiązki się pokrywają. Podobnie przyjmuje się ją, jeśli naprawienie szkody wierzyciela następuje przez restytucję lub odszkodowanie. W ten sposób BHG przyjął odpowiedzialność wykonawcy budowlanego i architekta w sytuacji, gdy wykonawca, stosownie do przepisu § 633 ust. 2 k.c.n., zobowiązany był do usunięcia wady, a architekt do naprawienia szkody (§ 635 k.c.n.).[38] Sąd ten uznał tym samym, że dwa różne rodzajowo świadczenia mogą zaspokoić ten sam interes świadczenia wierzyciela.

W literaturze[39] podkreśla się jednakże, że jeśli kilku dłużników zobowiązanych jest do zaspokojenia tego samego interesu wierzyciela, zaś wierzyciel może tylko raz świadczenie otrzymać, nie oznacza to, iż zawsze są oni dłużnikami solidarnymi. Odnosi się to zwłaszcza do przypadków wstąpienia osoby trzeciej w prawa wierzyciela z mocy ustawy *(cessio legis)*, jak również przypadków, w których zobowiązany, jeżeli zaspokoił on wierzyciela, może żądać od niego na podstawie ustawy (§ 255 k.c.n.) lub umowy odstąpienia swojego roszczenia względem dłu-

---

[35] Por. Larenz: *op. cit.*, s. 577; Fikentscher: *op. cit.*, ss. 387—388; Medicus: *Schuldrecht...*, ss. 341—342; Selb: *Schadensbegriff...*, s. 21 i n.; *id.*: *Mehrheiten...*, ss. 40—43, 137—175; Heinrichs: *op. cit.*, ss. 457—460; Goette: *op. cit.*, ss. 40—47; Raisch: *op. cit.*, ss. 37—41; Thiele: *op. cit.*, ss. 150—151.

[36] Por. Larenz: *op. cit.*, s. 574; Esser: *op. cit.*, s. 432; Soergel: *op. cit.*, s. 1130.

[37] Por. Fikentscher: *op. cit.*, ss. 388—389; Heinrichs: *op. cit.*, ss. 459—461; D. Reinicke, K. Tiedtke: *op. cit.*, ss. 17—18; Kaduk: *op. cit.*, ss. 759—760; Selb [w:] *Münchener Kommentar...*, s. 1239.

[38] BGHZ 43, 227.

[39] Por. przede wszystkim: Larenz: *op. cit.*, ss. 576—577; Selb: *Mehrheiten...*, ss. 138—179; Medicus: *Schuldrecht...*, ss. 459—461; Reinicke, Tiedtke: *op. cit.*, ss. 17—18; Kaduk: *op. cit.*, ss. 759—760; Selb [w:] *Münchener Kommentar...*, s. 1239; Fikentscher: *op. cit.*, ss. 389—390.

żnika lub innych dłużników (cesja przymusowa). Pogląd, że także w przypadkach ustawowego przejścia roszczeń chodzi o solidarność, jest krytykowany.[40] Podnosi się[41], iż roszczenie zwrotne (§ 426 ust. 1 k.c.n.) jest w tym wypadku niepotrzebne. *Cessio legis* nie służy bowiem umocnieniu przyznanego roszczenia regresowego, jak w przypadku ustawowej cesji, przewidzianej w § 426 ust. 2 k.c.n. W przypadkach zaś objętych dyspozycją przepisu § 255 k.c.n. świadczenie uprawnionego z odstąpienia nie skutkuje zamiast pierwotnie zobowiązanego. Przepis § 422 k.c.n. nie ma w tym wypadku zastosowania, ponieważ wielość zobowiązań nie jest równego stopnia. „Roszczenie — jak stwierdza W. Selb — w ten sposób «chowa się» jedno za drugie, iż w przypadku konkurencji tylko świadczenie zaliczkowe *(Vorschussleistung)* daje i wyłącza tym samym wzajemne umorzenie oraz kumulację świadczeń. Jeżeli zaspokoi wierzyciela w pierwszym rzędzie zobowiązany, wówczas wygasa także dług zobowiązanego tylko do tymczasowego zaspokojenia świadczenia zaliczkowego (np. ubezpieczyciela szkody). Natomiast gdy zaspokoi wierzyciela tymczasowo zobowiązany, wtedy albo przechodzi na niego roszczenie wierzyciela przeciwko pierwotnie zobowiązanemu lub zamiast tego przejścia roszczeń potrzebne jest przyjęcie roszczenia regresowego, stosownie do przepisu § 426 k.c.n., lub dłużnik zobowiązany do świadczenia zaliczkowego może, zgodnie z przepisem § 255 k.c.n., żądać od wierzyciela odstąpienia roszczenia wobec zobowiązanego w pierwszym rzędzie".[42] Powyższa postać różnego stopnia konkurujących zobowiązań, wyprowadzona w drodze analogii z przepisu § 255 k.c.n., stanowi szczególną formę wielości dłużników, nie uregulowaną w kodeksie i nie mieszczącą się w żadnej dotychczasowej typologii zobowiązań w niemieckim prawie cywilnym.

Przeprowadzone wyżej odgraniczenie solidarności od innych przypadków wielości dłużników dokonane zostało w oparciu o kryterium równości stopnia lub znaczenia zobowiązań, które obecnie literatura w przeważającym stopniu przyjmuje jako dalszą cechę strukturalną decydującą o istnieniu solidarności. Nie byłoby ono możliwe jedynie przy spełnieniu przesłanki tożsamości interesu świadczenia wierzyciela, do którego zaspokojenia zobowiązani są dłużnicy. Nadmienić trzeba, iż doktryna, wprowadzając przesłankę równości stopnia zobowiązań dla bytu solidarności, nawiązała do wcześniejszych poglądów E. Rabela[43] i R. Schmid-

[40] Pogląd taki reprezentuje głównie Ehmann: *op. cit.*, ss. 68—69.
[41] Por. Larenz: *op. cit.*, s. 577; Münchbach: *op. cit.*, ss. 74—81.
[42] Por. Selb: *Mehrheiten...*, s. 41; *id.*: *Schadensbegriff...*, s. 17.
[43] Por. E. Rabel: *Gesammelte Aufsätze*, Bd. I, Tübingen 1965, ss. 311—312.

ta [44], którzy pierwsi mówili o zobowiązaniach równego lub różnego „stopnia". Obaj autorzy w przypadkach „różnego stopnia solidarności" („nierównego znaczenia zobowiązań") zasadniczo nie przeczyli istnieniu stosunku solidarności, a nawet w takich przypadkach tylko zastosowanie reguły pomocniczej przepisu § 426 ust. 1 k.c.n. wyłączali, zgodnie z którą, w braku odmiennych postanowień, dłużnicy odpowiadają w częściach równych. Kryterium równości stopnia zobowiązań przyjmowali oni tylko w stosunku wewnętrznym między dłużnikami. Współczesna literatura wymóg *Gleichstufigkeit* odnosi do stosunku zewnętrznego między wierzycielem i dłużnikami. Jest on spełniony przede wszystkim w przypadkach, w których ustawa reguluje solidarność (np. § 427, 431, 769, 840 k.c.n.), a także, gdy za tą samą szkodę jeden dłużnik odpowiada *ex delicto*, drugi zaś *ex contractu*. Wskazuje się [45], że przy ocenie, czy kryterium to jest zachowane, musi badać się w poszczególnym wypadku — z punktu widzenia przepisu § 421 k.c.n. — czy w stosunku zewnętrznym różne zobowiązania kilku dłużników są równego stopnia lub znaczenia, albo czy przewidziane jest „stopniowanie" zobowiązań. Jeżeli strony wyraźnie umówiły się, że chcą ten sam obiektywny interes wierzyciela zaspokoić, wówczas nie ma wątpliwości, że zobowiązania są równego stopnia.

Niekiedy kryterium to określa się jako równego stopnia odpowiedzialność (*gleichstufige Haftung*), która tym się powinna cechować, że wykonanie świadczenia przez jednego dłużnika powoduje w równym stopniu zwolnienie od odpowiedzialności pozostałych. [46] W literaturze przyjmuje się [47], że wymóg *Gleichstufigkeit* nie jest spełniony w szczególności wówczas, jeśli jeden dłużnik odpowiada jako sprawca szkody, drugi zaś — jako „zabezpieczający" (np. zakład ubezpieczenia społecznego, pracodawca). Chodzi w tym wypadku przede wszystkim o wspomniane już przypadki ustawowego przejścia roszczeń (np. § 268, § 426 ust. 2, 774 ust. 1, 1143 ust. 1, 1150, 1225 k.c.n.), przypadki objęte przepisami § 255 i § 281 k.c.n., jak również sytuacje, do których znajdzie zastosowanie przepis § 843 ust. 4 k.c.n. Zgodnie z jego wykładnią świadczenie polegające na utrzymaniu nie pozostaje w związku z roszczeniem poszkodowanego przeciwko sprawcy o naprawienie szkody w razie uszko-

---

[44] Por. Schmidt: *op. cit.*, ss. 97—100.

[45] Por. Larenz: *op. cit.*, s. 577; Medicus: *Schuldrecht...*, ss. 340—341.

[46] Por. H. Lange: *Schadenersatz*, [w:] *Handbuch des Schuldrechts*, Bd. I, Tübingen 1979, ss. 417—422 oraz 423—429.

[47] Por. przede wszystkim: Selb: *Mehrheiten...*, ss. 137—169; *id.*: *Schadensbegriff...*, ss. 47—63; Medicus: *Schuldrecht...*, ss. 340—341; Lange: *op. cit.*, ss. 309—343; Larenz: *op. cit.*, s. 576; W. Frhr: *Marschall v. Bieberstein*, *Reflexschäden und Regressrechte*, Stuttgart 1967, ss. 205—217, 148—150.

dzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Wykonanie zobowiązania przez jednego dłużnika nie ma w tym wypadku bowiem wspólnie działającego skutku, w rozumieniu przepisu § 422 k.c.n, polegającego na wzajemnym umorzeniu zobowiązań, gdyż nie są one równego stopnia.

Jeśli dłużnicy zobowiązani są do zaspokojenia tego samego interesu świadczenia wierzyciela, który może tylko raz otrzymać całe świadczenie, a zobowiązania ich nie są równego stopnia lub znaczenia, wówczas ani wzajemne umorzenie, stosownie do przepisu § 422 k.c.n., nie wchodzi w rachubę, ani regres na podstawie przepisu § 426 k.c.n. Przepisy te nie znajdują do tych sytuacji w ogóle zastosowania. Uznaje się [48] — jeżeli nie są to przypadki *cessio legis* lub sytuacje objęte dyspozycjami przepisów § 255 i § 281 k.c.n. — że chodzi wtedy o solidarność niewłaściwą lub pozorną. Kwalifikowanie przypadków, które nie mogą być przyporządkowane ani do *cessio legis*, ani do solidarności lub przelewu [49], a które przeważająca część doktryny określa jako solidarność niewłaściwą lub pozorną, odbywa się niekiedy inaczej. Część doktryny próbuje tę problematykę rozwiązać w ten sposób, że rozszerza pojęcie solidarności [50] albo nie czyni rozróżnienia między solidarnością właściwą i niewłaściwą [51]. Czasem stosuje się analogię do przypadków wstąpienia osoby trzeciej w prawa wierzyciela z mocy ustawy lub przypadków wyprowadzonych z przepisu § 255 k.c.n. [52]

III

Przeprowadzona charakterystyka unormowania instytucji solidarności w prawie cywilnym RFN ujawniła, jak wiele problemów wiąże się z określeniem kryteriów decydujących o istnieniu instytucji solidarności. Trudność polega na tym, iż w kodeksie cywilnym niemieckim — jak już na wstępie nadmieniono — nie wskazano w ogólnym przepisie możliwych źródeł zobowiązania solidarnego, aczkolwiek kodeks ten zawiera przepisy, które statutują odpowiedzialność solidarną w poszcze-

[48] Por. Larenz: *op. cit.*, s. 577; Fikentscher: *op. cit.*, s. 389; Medicus: *Schuldrecht...*, s. 342; Heinrichs: *op. cit.*, s. 463; Selb: *Mehrheiten...*, ss. 49—67; *id.*: *Schadensbegriff...*, s. 43—69; Hellenkamp: *op. cit.*, ss. 73—89; Mirow: *op. cit.*, ss. 63—87; Kaiser: *Struktureigenschaften...*, ss. 37—38. Reinicke, Tiedke: *op. cit.*, ss. 43—47; Dilcher: *op. cit.*, ss. 111—112.

[49] Np. roszczenia wierzyciela przeciwko poręczycielowi i zastawcy, oparte na różnych podstawach roszczenia o dostarczenie środków utrzymania.

[50] Por. Ehmann: *op. cit.*, ss. 64—68, 109—111.

[51] Por. Rüsmann: *op. cit.*, ss. 293—294.

[52] Por. Thiele: *op. cit.*, ss. 150—151; Selb: *Mehrheiten...*, ss. 37—40, 138—179.

gólnych przypadkach (np. § 427, § 769, § 840 ust. 1 k.c.n.). W konsekwencji doprowadziło to do znacznej różnicy ujęć kryteriów odgraniczających tę instytucję, wprowadzonych przez literaturę i stosowanych w orzecznictwie, które, mimo że wiodą praktycznie do tych samych skutków, nie pozwalają jednak w sposób jednoznaczny określić, co decyduje w ostatecznym rezultacie o powstaniu i trwaniu zobowiązania solidarnego i jaka jest jego struktura.

РЕЗЮМЕ

Конструкция солидарных обязательств является спорным вопросом как в литературе, так и в судебной практике многих стран, в том числе и Польши. В литературе спорными будут прежде всего проблемы установления критериев, при помощи которых определяется возникновение и существование солидарных обязательств, а также структуры этих обязательств. Следует отметить, что отдельные правовые системы решают первую проблему путем принятия конструкции, по которой солидарность возникает лишь при условии выполнения определенных формальных предпосылок (в законе ясно указано, какие обязательства построены как солидарные, или же отчетливо договорная оговорка солидарности), или же применения конструкции, согласно которой существовании или отсутствии солидарности решают характерные критерия или признаки, которым должны отвечать или само обязательство, или его отдельные элементы. Первое решение нашло отражение в системе действующего гражданского права Лольши (ст. 369 ГК). Другую конструкцию солидарности приняло немецкое законодательство, где в общих положениях не указываются возможные источники солидарного обязательства, хотя немецкий гражданский кодекс содержит положения, которые в отдельных случаях устанавливают солидарную отвественность (например, § 427, § 769, § 840 абзац 1 BGB). В связи с этим, и в доктрине, и в судебной практике широко анализируются критерия, определяющие существование солидарности. Автор старается представить главные взгляды на этот вопрос в немецкой науке и направления в судебной практике Высшего федерального суда (BGH) относительно солидарности, т.е. на их фоне отчетливо видим конструктивное решение этого института в польском позитивном праве, его *ratio legis* и предпосылки, которым руководствовался законодатель, вводя солидарную ответственность.

ZUSAMMENFASSUNG

Die Konstruktion der Gesamtschuldverhältnisse wird zum umstrittenen Problem sowohl in der Fachliteratur als auch in der Rechtsprechung vieler Länder. Die Kontroversen in der Literatur betreffen vor allem die Kriterien, die über Entstehung, Fortbestand der Gesamtschuldverhältnisse und Struktur dieser Verbindlichkeiten bestimmen (Vielfalt der Verbindlichkeiten, die gleichzeitig durch die Handlung eines der Mitschuldner der Tilgung unterliegen oder die Leistung zugunsten eines der Mitgläubiger oder die Einheit der auf gewisse Weise gestalteten Verbindlichkeit). Im polnischen Zivilrecht (Art. 369 ZGB) wird die Konstruk-

tion angenommen, daß die Verbindlichkeit dann „gesamtschuldnerisch" ist, wenn sie aus dem Gesetz oder Rechtsgeschäft hervorgeht. Eine andere Konstruktion des Gesamtschuldverhältnisses vertritt das westdeutsche Zivilrecht. Im Bürgerlichen Gesetzbuch wurde angenommen, daß über Bestehen oder Nicht-Bestehen der Gesamtschuld bestimmte Kriterien oder Eigenschaften bestimmen, denen die Gesamtschuldverhältnisse entsprechen. In der deutschen Doktrin und Rechtsprechung werden die Kriterien eingehend analysiert, die das Bestehen der Gesamtschuld bestimmen. Es werden die grundsätzlichen Ansichten und Hauptrichtungen der Rechtsprechung des Bundesgerichtshofes, die die Gesamtschuld anbelangen, dargestellt. Die folgenden Theorien werden besprochen: Die Lehre vom einheitlichen Schuldgrund (*ex eadem causa*); Wechselseitige Tilgungsgemeinschaft — Tilgungswirkung oder wechselseitige Erfüllungsgemeinschaft — Miterfüllung — Gesamtwirkung; Fallgruppen oder Typen der Gesamtschuld; Identität des Leistungsinteresses des Gläubigers; Gleichstufigkeit, Gleichrangigkeit oder Gleichpflichtigkeit der verschiedenen Verpflichtungen.